

**Uchwała Nr XVII/.../16  
Rady Miejskiej w Sobótce z dnia 26 lutego 2016r.**

**w sprawie nadania tytułu „Honorowy Obywatel Sobótki”**

Na podstawie art.18 ust.2 pkt.14 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2015r. poz.1515 z późn. zm.) oraz uchwały Nr X/85/99 Rady Miejskiej w Sobótce z dnia 21 lipca 1999 r. w sprawie nadawania tytułu „Honorowy Obywatel Sobótki”

**Rada Miejska w Sobótce  
uchwala, co następuje:**

**§1.** Nadaje się tytuł „**HONOROWY OBYWATEL SOBÓTKI**” Panu Zdzisławowi Szrejterowi.

**§2.** Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

### Pan Zdzisław Szrejter

Urodził się 30 lipca 1914 roku w Skarżysku Kamiennej w rodzinie kupieckiej. W rodzinnej osadzie, potem mieście, zaczynał edukację w szkole powszechnej, następnie ukończył szkołę średnią i w roku 1932 zdał egzamin maturalny. Jako cenzusowiec odbywał służbę wojskową w Batalionie Podchorążych 4 Pułku Piechoty Legionów w Kielcach.

Po kampanii obronnej 1939 roku powrócił do Skarżyska Kamiennej i podjął pracę na kolei. Będąc zatrudnionym jako robotnik kolejowy węzła skarżyskiego, podejmował wraz kolegami wiele różnorodnych działań na rzecz oporu wobec okupanta. Między innymi luzował deski ścian wagonów transportujących więźniów, lub nie domykał drzwi, ułatwiając ucieczkę przede wszystkim Żydom. W ten sposób uratował na jakiś czas wielu dawnych mieszkańców swego miasta.

Po wkroczeniu wojsk sowieckich i podczas tworzenia się struktur „władzy ludowej” współdziałał z organizacjami patriotycznego podziemia. Kiedy na kielecczyźnie zaczęła narastać atmosfera ubeckiego terroru, w początkach 1946 roku Zdzisław Szrejter z żoną Zofią i dwójką dzieci wyjeżdża na Ziemię Odzyskaną. Osiada w Świdnicy, gdzie dzięki przedwojennej maturze, otrzymuje intratną posadę w tamtejszym magistracie.

W roku 1949 nagabywany o przynależność partyjną i zagrożony statusem „politycznie podejrzanego” przenosi się do Sobótki. Tutaj przyjmuje obowiązki kierownika schroniska „Sobótka Dolna”, dzisiaj Dom Wycieczkowy PTTK „Pod Wieżycą”.

Trzy i pół roku po zakończeniu działań wojennych do schroniska nie ma dojazdu. Jediną dróżkę tarasuje wrak spalonego czołgu. W budynku nie ma ogrzewania, brak jest okien. Wodę trzeba nosić ze studni usytuowanej około 200 metrów poniżej obiektu.

Pierwsze trzy lata to codzienny trud aby schronisku przywrócić wszystkie jego pierwotne funkcje, aby je wyposażyć w niezbędne meble, sprzęt i naczynia. Na ten cel idą wszystkie oszczędności rodziny i okazjonalnie zdobywane środki pieniężne. Kierownik własnymi rękoma wykonuje najpilniejsze naprawy i instalacje. Wszystko, aby jak najszybciej móc przyjąć pierwszych turystów. Pierwszą wypłatę za swoją pracę, Zdzisław Szrejter otrzymał dopiero w roku 1953, a żona Zofia dwa lata później. Dwaj synowie : starszy Wiesław i młodszy Zbigniew, po powrocie ze szkoły wytrwale pomagają rodzicom w ich codziennym trudzie. Już w roku 1957 Schronisko Dolne staje się najbardziej popularnym obiektem turystycznym na całym Przedgórzu Sudeckim.

Pan Zdzisław Szrejter doprowadza do odbudowy sobóckiego amfiteatru. Organizuje w nim koncerty, spektakle teatralne, spotkanie z ludźmi kultury i twórcami sztuki. Jest nie tylko gospodarzem schroniska, ale także jednym z głównych animatorów kultury w mieście.

W sezonie letnim wielką popularnością zaczynają się cieszyć rozgrywki piłki siatkowej prowadzone na urządzonym pod schroniskiem boisku. Kiedy jeszcze nie ma rozwiniętego Domu Kultury, kina ani stadionu, Schronisko Dolne staje się centrum życia towarzyskiego, kulturalnego i sportowego. Kierownik schroniska staje się w tych sferach niemal instytucją.

W latach 1965-1969 Zdzisław Szrejter wszystkimi możliwymi drogami zmierza ku gruntownemu remontowi amfiteatru. Obiekt jest znany daleko po za obszarem Dolnego Śląska, a poważne zespoły teatralne składają propozycję wystawiania w nim swoich sztuk.

Praca w tym kierunku daje efekty w początkach lat siedemdziesiątych, kiedy został utworzony Wojewódzki Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku z siedzibą w Sobótce. Skupia on wszystkie obiekty i instytucje turystyczne i sportowe. Należą do niego także schroniska, nowo zbudowany hotel „Pod Misiem”, stadion i Ośrodek Wypoczynku Świętecznego nad Zalewem w Sulistrowicach. Dyrektor WOSTiW powołuje Pana Zdzisława Szrejtera na kierownika wszystkich tych obiektów na raz. Rozpoczyna się niezmiernie żmudny okres organizacji i popularyzowania nowych obiektów pod Ślężą. Jednocześnie oba schroniska działają z taką werwą, że ruch turystyczny lat 1972 – 1976 uważa się za

najaktywniejszy do dzisiaj. W tym czasie prowadzenie schroniska górnego na Ślęży obejmuje syn Pana Zdzisława, Zbigniew Szrejter.

Ogrom pracy organizacyjnej i wspaniałe jej efekty poświadczają choćby wykazy imprez turystycznych, sportowych i kulturalnych przeprowadzonych w kierowanych przez Pana Szrejtera obiektach i stosy podziękowań, czy dyplomów uznania za ich wręcz wzorcowy poziom. Ten dotąd niestrudzony w rozlicznych inicjatywach animator ruchu turystycznego nagle przerywa działanie w końcu roku 1975. Zmorzony ciężką chorobą umiera 11 października roku następnego.

Zasługi Zdzisława Szrejtera dla samego Miasta, dla turystyki w Masywie Ślęży, dla tego, że Sobótka i jej okolice mogły się stać wielkim rekreacyjnym zapleczem Wrocławia są bezsprzecznie wielkie i nieocenione.

To co zaczął od zera, własnymi rękami, trwa do dzisiaj i jest głównym walorem infrastruktury turystycznej w Masywie Ślęży. Założył rzec można dynastię dobrych duchów Ślęży, bo po nim wspaniałe działał syn Zbigniew i teraz kontynuuje rodzinne tradycje wnuk Krzysztof.